



# SŁONECZK



gazetka przedszkolna [www.przedszkole100.waw.pl](http://www.przedszkole100.waw.pl)

2025/2026

**WYDANIE SPECJALNE**

# Mamy 70 lat !!!

**70 lat radosnych chwil – od pokoleń na Ochocie!**



*Ilustracja wykonana przez Amelkę z grupy Motylki.*

**70 lat?**

**Jeszcze wszystko przed nami!**



## 70 lat naszej historii...

*Historia naszego przedszkola sięga lat pięćdziesiątych ubiegłego stulecia...*

*Och, to brzmi jak wstęp do jakiejś bajki, prawda?*

*Dla nas też to jest niewyobrażalne, ale takie są fakty.*

**1956**

Przedszkolaki po raz pierwszy przekraczają próg naszego przedszkola. Otworzone dla nich zostały cztery oddziały. Tradycją tamtych lat było organizowanie spotkań okolicznościowych, na które zapraszano emerytowane, przedwojenne nauczycielki. Dzieci z nauczycielkami przygotowywały na te okazje specjalny program artystyczny.



Przez 36 lat przedszkole zajmowało parter i pierwsze piętro przy ulicy Często-  
chowskiej 16/18. W tej kamienicy w latach 1956 - 1958 mieszkał i tworzył znany polski  
pisarz Marek Hłasko. Na ścianie tego budynku widnieje do dziś tablica pamiątkowa.

*A oto, nasze wspaniałe panie dyrektorki, dzięki którym przedszkole odnosi sukcesy już 70 lat.*

- ♥ **Krystyna Kilińska**
- ♥ **Jadwiga Gołębowska**
- ♥ **Genowefa Osińska 1982-1984**
- ♥ **Danuta Suska 1984 - 2003**
- ♥ **Joanna Dorostawska 2003 - 2020**
- ♥ **Agnieszka Wojtczak 2020 do dnia dzisiejszego**



Założone w połowie lat 50. XX wieku przedszkole przetrwało dekady zmian ustrojowych i edukacyjnych. Siedemdziesiąt lat działalności oznacza, że dzisiejsi wychowankowie to często trzecie pokolenie tej samej rodziny, które bawi się w tych samych murach, co ich dziadkowie. To buduje niezwykle poczucie ciągłości i lokalnej wspólnoty.

Przedszkole mieści się na Starej Ochocie i od lat buduje swoją renomę jako placówka bezpieczna i rodzinna. Naszą misją jest wspieranie indywidualnego rozwoju dziecka w atmosferze akceptacji, co potwierdza prestiżowy, przyznany nam bezterminowo Certyfikat Jakości „Partnerskie Przedszkole” oraz Nagroda Jakości im. Ireny Dzierzgowskiej.



Na fali wyżu demograficznego lat dziewięćdziesiątych XX wieku nasze przedszkole zostało powiększone o budynek sąsiadującego z nami, a właśnie likwidowanego, żłobka. W ten sposób w 1992 roku Przedszkole nr 100 zyskało status największej placówki przedszkolnej na Ochocie, która prowadziła osiem grup, po dwa oddziały w każdym przedziale wiekowym. Przez kilka lat funkcjonowało nawet 10 grup przedszkolnych, bo tak dużo dzieci rekrutowało się do placówek publicznych.



*pierwszy budynek i fragment ogrodu przed i po remoncie*

Historia zatacza koło i od września 2025 roku nasze przedszkole mieści się ponownie w jednym budynku. Ale tym razem w tym wolnostojącym, zabytkowym, piętrowym kompleksie.

XXI wiek to czas niżu demograficznego, rodzi się coraz mniej dzieci, a przedszkoli na naszej Ochocie jest dużo. Jesteśmy teraz kameralną placówką z czterema oddziałami ogólnodostępnymi oraz jedną grupą specjalną. Wszyscy jesteśmy w jednym budynku, integrujemy się między sobą w trakcie wspólnych zabaw, spotkań i projektów. Nadal niezmiennie najważniejsze jest dobro i bezpieczeństwo dzieci.



*drugi budynek widok sprzed 25 lat i współcześnie - po drzewach widać upływ czasu*

## Co nas wyróżnia?

W naszym przedszkolu od zawsze stawiamy na harmonijny rozwój dzieci, a **zabawa** jest traktowana jako główna forma nauki. Zabawa jako fundament nauki jest najlepiej udokumentowaną drogą do wspierania rozwoju dziecka. W pedagogice często mówi się, że "zabawa to praca dziecka", ponieważ to właśnie w jej trakcie zachodzą najbardziej skomplikowane procesy myślowe.

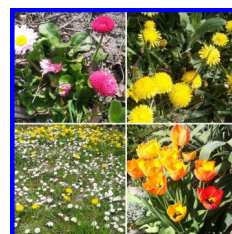


### Kluczowe filary działania naszej placówki to:

**Bezpieczeństwo emocjonalne** - to fundament, bez którego proces edukacji w przedszkolu praktycznie nie istnieje tworzenie domowej atmosfery, która ułatwia adaptację najmłodszym. Ważne elementy to relacja z nauczycielem jako „bezpieczna baza”, przewidywalność i rytm dnia, akceptacja wszystkich emocji, jasne granice i zasady, przestrzeń na indywidualność.

**Samodzielność** - wspieranie dzieci w podejmowaniu pierwszych decyzji i nauka zaradności.

**Ekologia i przyroda** - częste wykorzystywanie ogrodu przedszkolnego do obserwacji przyrody i nauki dbania o środowisko, przestronny, zakrzewiony i pielęgnowany ogród to nasz atut, bo na podwórku staramy się spędzać z dziećmi jak najwięcej czasu.



**Kadra i podejście pedagogiczne** - naszą siłą jest zespół pedagogów, który łączy rutynę i spokój doświadczonych nauczycieli z energią młodszej kadry wprowadzającej nowinki techniczne i metodyczne. W pracy wykorzystujemy elementy pedagogiki zabawy, metody aktywizujące, rozwijające kreatywność i krytyczne myślenie, indywidualne podejście do potrzeb każdego dziecka i ruch rozwijający.



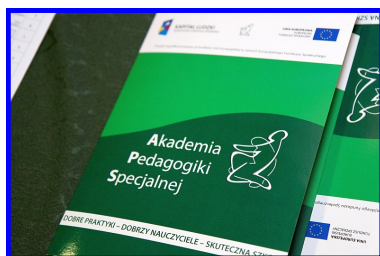
**Integracja Sensoryczna** - to nie tylko super zabawy, ale fundament, na którym dziecko buduje swoje umiejętności szkolne, społeczne i emocjonalne. W wieku przedszkolnym mózg jest najbardziej plastyczny, dlatego wsparcie procesów zmysłowych w tym czasie daje spektakularne efekty.

### Współpraca z partnerami

**Urząd Dzielnicy Ochota:** przez wszystkie lata naszej działalności zawsze mogliśmy liczyć na wsparcie merytoryczne oraz finansowe ze strony władz Urzędu Dzielnicy Ochota. Dzięki temu nasze inicjatywy, pomysły czy idee miały szansę się urzeczywistnić. Były to między innymi: konkursy przedszkolne i dzielnicowe, festyny rodzinne, modernizacja wewnątrz budynków oraz ogrodu. Dzięki projektowi „Inclusive teaching w przedszkolach na Ochocie” mamy nowoczesną salę do terapii integracji sensorycznej.



**Akademia Pedagogiki Specjalnej w Warszawie:** od wielu lat szkolenie przyszłej kadry pedagogicznej poprzez umożliwienie odbywania praktyk studenckich i hospitacji zajęć prowadzonych przez nauczycieli przedszkola. Współpraca w projekcie współfinansowanym ze środków Unii Europejskiej „Dobre praktyki, dobry nauczyciel – skuteczna szkoła” (lata 2010 – 2014). Współpraca z uczelniami wyższymi stale motywuje nas do podnoszenia jakości naszej pracy i korzystnie wpływa na rozwój dzieci. Studentki APS chętnie wspierają nasze działania edukacyjne poprzez wolontariat, a nasze nauczycielki służą pomocą i opieką wolontariuszom.



**Towarzystwo Rozwijania Aktywności Dzieci „Szansa”:** wieloletnia współpraca w realizacji projektów edukacyjnych min.:

„Inny nie znaczy obcy. Adaptacja dziecka z innego kręgu kulturowego wśród rówieśników w polskim przedszkolu i szkole”. Projekt edukacji wielokulturowej i integracji społecznej, jako przygotowanie środowiska przedszkolnego do pracy z grupą wielokulturową, by nauczyciele w sposób świadomy, odpowiedzialny oraz bez lęku i uprzedzeń włączali dzieci o niepolskim rodowodzie w polski system edukacyjny. W ramach projektu powstała książka ze scenariuszami zajęć „Inny nie znaczy obcy” oraz bajka edukacyjna opublikowana w cyklu „Przygody Innego”.



„Szansa na przedszkole” - partnerstwo w projekcie współfinansowanym ze środków Unii Europejskiej. Dzięki projektowi przez dwa lata ponad 30 ochockich dzieci mogło uczestniczyć w atrakcyjnych zajęciach, uczyć się nowych rzeczy i aktywnie spędzać czas z innymi dziećmi. Dodajmy, że były to dzieci, które po prostu siedziałyby w domu z rodzicami, nie mając szansy na wczesną edukację.



**Poradnia Psychologiczno Pedagogiczna nr 9:** współorganizowanie szkoleń dla nauczycieli umożliwienie prowadzenia w placówce zajęć profilaktyczno – terapeutycznych dla dzieci 5 – 6 letnich w trudnej sytuacji emocjonalnej. Stała współpraca w zakresie poszerzania wiedzy, udziału w szkoleniach i spotkaniach edukacyjnych, konsultacje merytoryczne dotyczące naszych podopiecznych. Pani Mirosława Skowrońska, która współpracuje z nami od wielu lat jako psycholog, często wspiera nasze przedsięwzięcia kulturalne.



**Młodzieżowy Dom Kultury Ochota** udział pracowników MDK w jury i wsparcie merytoryczne w konkursach organizowanych przez przedszkole, udział przedszkolaków w konkursach organizowanych przez MDK min.: „Co pika w sercu Smyka?” (z sukcesami i nagrodami), współpraca w ramach



WOŚP.

**OPS** współpraca dotycząca wspierania rodzin potrzebujących pomocy w różnych aspektach, realizacja programów profilaktycznych „Magiczne kryształki”, „Cukierki”.

**Ochockie Przedszkola** - współdziałanie w realizacji przedsięwzięć artystycznych, konkursów, wystaw, organizacja rad szkoleniowych.

**Ochockie Szkoły Podstawowe** - integracja środowiska oświatowego, ujednoczenie oddziaływań edukacyjnych, przybliżenie przedszkolakom szkoły, zabawy integrujące, przedstawienia, występy i wystawy.

**Straż Miejska i Policja** od wielu lat systematyczna realizacja programów profilaktycznych m. in.: „Bezpieczny przedszkolak”, „Moje pierwsze kroki ze strażą miejską”, „Strażnik przyjacielem dzieci”, udział w konkursach plastycznych.



Ciekawostka z archiwum:

dyplom z 1969 roku z czasów Milicji oraz z 2019 roku od Policji

**Współpraca z rodzicami:** aktywne współdziałanie na rzecz podniesienia atrakcyjności przedszkola poprzez organizację spotkań, konkursów dla dzieci i rodziców, wycieczek, festynów rodzinnych. W ostatnich latach dzięki Rodzicom przedszkole odwiedza alpaki, a dzieci mają możliwość bezpośredniego obcowania z tymi sympatycznymi zwierzętami.



**Akcje charytatywne** min.: „Wszystkie kolory świata” UNICEF zbieranie funduszy na szczepionki dla dzieci, zbiórka pokarmów i koców dla zwierząt, zbiórka darów dla powodzian, zbiórka nowych ubrań dla dzieci z Ośrodka Opiekuńczego Dzielnicy Wola, „Przedszkolny ogród w kwiatkach” - ukwiecanie naszego ogrodu, zbieranie funduszy dla potrzebujących dzieci podczas loterii i zabaw na Festynach rodzinnych.

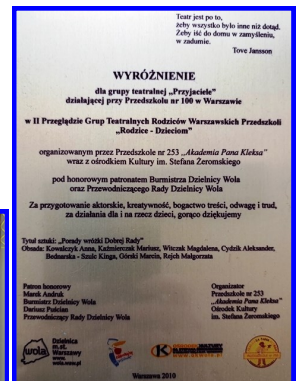
**Projekty edukacyjne** min.: kampania ogólnopolska „Cała Polska czyta dzieciom” – aktywny udział rodziców w głośnym czytaniu literatury dziecięcej na terenie przedszkola, „Moja Warszawa”, „Kuchnie świata”, „Bezpieczeństwo w sieci” zajęcia prowadzone przez rodzica, zajęcia z rodzicami z cyklu „Poznajemy zawody naszych rodziców”. Cykl zajęć z rodzicami „Poznaję świat poprzez sztukę” Warszawskie Inicjatywy Edukacyjne.



### **Grupa teatralna „PRZYJACIELE”**

Działająca na przestrzeni kilku lat grupa rodziców z założeń teatralnymi pod opieką naszych nauczycielek uzyskała min.: wyróżnienie w przeglądzie Teatrów Rodziców Warszawskich Przedszkoli za przedstawienie „Porady Dobrej Wróżki Rady”.

Przygotowano kilka spektakli, prezentowanych na terenie przedszkola min.: „Rzemiosło droższe niż złoto” (bajka armeńska).



**Warsztaty dla rodziców i dzieci** min.: logopedyczne z cyklu „Mamo, tato pobaw się z nami” – profilaktyka rozwoju mowy oraz warsztaty gimnastyczne – wspieranie rozwoju fizycznego, z cyklu „Mamo, tato poćwicz ze mną”.



## NASZE NAJWAŻNIEJSZE OSIĄGNIĘCIA



☑ Bezterminowy Certyfikat Jakości „Partnerskie Przedszkole”.

☑ Certyfikaty: „Varsavianistyczna szkoła” oraz „Przedszkole z Prawami Dziecka”.



☑ Nagroda Specjalna Światowej Organizacji Wychowania Przedszkolnego OMEP za promowanie edukacji wielokulturowej.

☑ Promowanie edukacji wielokulturowej, włączanie dzieci z innych kręgów do naszej przestrzeni.



☑ Realizacja projektu unijnego „Szansa na przedszkole”.

☑ Realizacja projektu „Inclusive teaching w przedszkolach na Ochocie”.

☑ Współpraca w realizacji unijnego projektu Akademii Pedagogiki Specjalnej „Dobre praktyki – dobrzy nauczyciele – skuteczna szkoła”



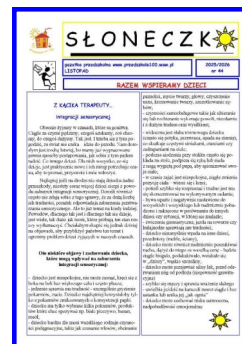
☑ Nagrody i wyróżnienia dla dzieci biorących udział w przeglądach i konkursach artystycznych na szczeblu dzielnicy, Warszawy, ogólnopolskim i międzynarodowym.

☑ Skuteczne wspieranie wszechstronnego rozwoju dzieci dzięki współpracy specjalistów: logopedy, terapeuty integracji sensorycznej, terapeuty pedagogicznego, pedagoga specjalnego i psychologa.



☑ Sprawdzone metody adaptacji dzieci do przedszkola.

☑ Tworzenie własnych tradycji np.: gazetka przedszkolna „Słoneczko”, Festiwal Piosenki, Konkurs recytatorski „Mały Mówca”, dzielnicowy konkurs logopedyczny „Pograjki i podmuszki”, dzielnicowe konkursy plastyczne, Festyny Rodzinne.



☑ Certyfikat „Szkoła dostępna dla wszystkich” - projekt UNICEF.

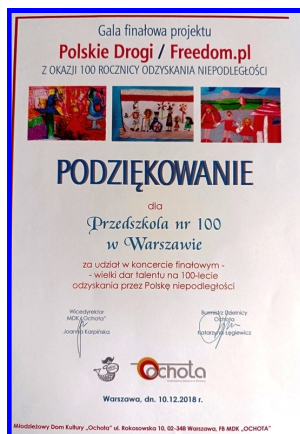


**Siedemdziesiąt lat to wiek, w którym przedszkole nie jest już tylko budynkiem, ale „żywym archiwum” tysięcy dziecięcych uśmiechów i pierwszych przyjaźni, które często trwają całe życie.**

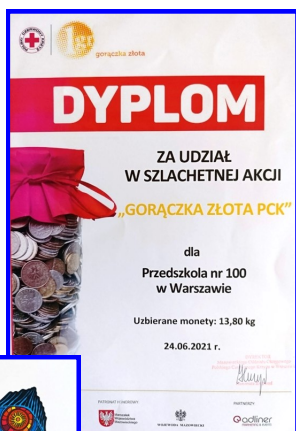
## Pomagamy i wspieramy

**Prawdziwa wartość przedszkola kryje się w tym, ile dobra potrafimy podać dalej.**

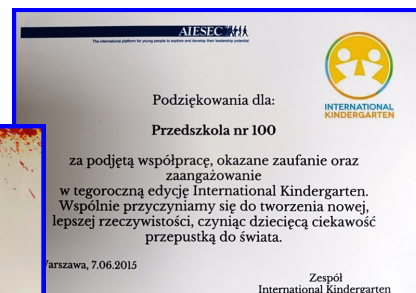
Przez 70 lat udowodniliśmy, że potrafimy **pomagać** skutecznie i z uśmiechem. Chętnie **wspieramy** inicjatywy, które rozwijają nasze dzieci i otoczenie. Cieszymy się, że nasze starania są **doceniane**, budując markę przedszkola z tradycjami i nowoczesnym spojrzeniem w przyszłość.



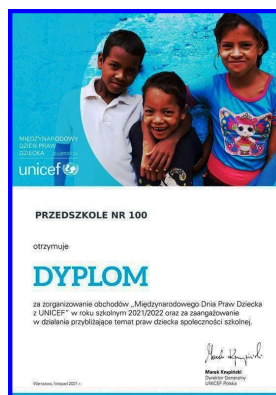
Pomagamy, bo działalność charytatywna i wrażliwość na drugiego człowieka są wpisane w nasze DNA.



Wspieramy, bo jesteśmy ciekawi świata i otwarci na innych. Bycie partnerem dla różnorodnych inicjatyw edukacyjnych i społecznych rozwija nas wszystkich.



Jesteśmy doceniani, o czym świadczą liczne podziękowania, a przede wszystkim uśmiechy zadowolonych dzieci.



**Będziemy działać dalej!**

## JUBILEUSZOWE HISTORIE...

### 70 lat naszej historii... 70 lat wspólnej drogi

**Szanowni Państwo, Drodzy Rodzice, Kochane Dzieci, Koleżanki i Koledzy, Przedstawiciele Władz...**

Siedemdziesiąt lat to w życiu placówki edukacyjnej to coś więcej, niż tylko liczby w kronice. To tysiące dziecięcych uśmiechów, miliony wypowiedzianych słów i niezliczona ilość emocji, które na zawsze wsiąkły w mury naszego przedszkola przy ul. Częstochowskiej.

Dla mnie osobiście ten jubileusz ma wymiar szczególny. Kiedy wiele lat temu, jako świeżo upieczona absolwentka Studium Nauczycielskiego przy ul. Czerniakowskiej, po raz pierwszy przekraczałam próg Przedszkola nr 100, nie przypuszczałam, że to miejsce stanie się moim zawodowym przeznaczeniem i drugim domem. Dziś świętujemy 70 lat działalności przedszkola, ale to jednocześnie moje 35 lat pracy w tej placówce.

Przeszłam tutaj każdą ścieżkę. Pamiętam treść towarzyszącą moim pierwszym zajęciom w roli nauczyciela, kiedy uczyłam się od starszych stażem koleżanek, jak cierpliwie wiazać sznurowadła i jak wielką moc ma przytulenie zapłakanego malucha. Później, jako wicedyrektor, uczyłam się patrzeć na przedszkole jako na całość – żywy organizm, który potrzebuje troski i wizji. Przez ostatnie 6 lat, pełniąc funkcję dyrektora, każdego dnia dziękuję za zaufanie, jakim mnie Państwo obdarzyli.

Zmieniały się meble, ogród, wyposażenie, zabawki i programy nauczania, ale jedna rzecz w Przedszkolu nr 100 pozostała niezmienna: serce, które wkładamy w rozwój drugiego człowieka.

### **Ten jubileusz to przede wszystkim święto ludzi, dlatego:**

**Dzieciom** – dziękuję za Waszą szczerą, która jest dla nas najlepszym drogowskazem. To Wy jesteście powodem, dla którego to miejsce tętni życiem.

**Rodzicom** – dziękuję za partnerstwo i zaufanie. To, że powierzacie nam swoje największe skarby, jest dla nas najwyższym wyróżnieniem.

**Pracownikom i Współpracownikom** – dziękuję za codzienną pracę, Wasza energia sprawia, że Przedszkole nr 100 to nie tylko budynek, ale bezpieczna przystań. Szczególnie wzruszają mnie historie takie, jak pani Marty, która z rodzica stała się naszą nauczycielką – to dowód na to, że tworzymy wspólnotę, do której chce się wracać.



**Władzom Dzielnicy Ochota i Miasta** – dziękuję za wsparcie, dzięki któremu możemy się rozwijać i zapewniać dzieciom warunki godne XXI wieku.

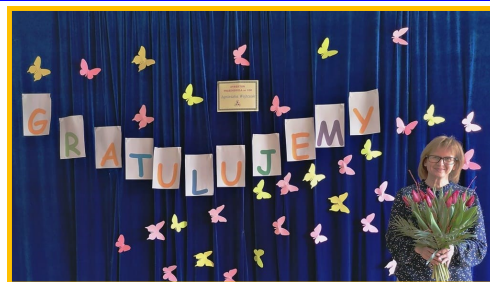
Patrząc wstecz na te 70 lat, czuję ogromną dumę. Jako dyrektor, ale przede wszystkim jako pedagog związany z tym miejscem całe życie zawodowe. Obiecuję, że nadal będziemy pielęgnować wartości, które nas ukształtowały: szacunek, otwartość i radość z odkrywania świata. Niech kolejne lata będą dla nas wszystkich czasem dobrych relacji i wspólnych sukcesów.

**Bo przedszkole, to nie tylko przystanek w drodze do szkoły – to fundament, na którym budujemy przyszłość naszych dzieci.**

Z wyrazami szacunku i wdzięcznością

Agnieszka Wojtczak, dyrektor Przedszkola nr 100 w Warszawie

portret pani dyrektor Agnieszki Wojtczak autorstwa Olgi z grupy Motylki





## JUBILEUSZOWE HISTORIE...

### *Moje 16 lat w „Setce”*

Są takie miejsca na mapie Ochoty, które dla innych są tylko budynkami, a dla mnie stanowią oś, wokół której zakreśliło się całe moje życie. Jednym z nich jest Przedszkole nr 100. Dziś, z okazji 70-lecia naszej placówki, patrzę na te mury z ogromnym wzruszeniem, bo moja droga tutaj zatoczyła niezwykle koło.

#### **Początek: Mama na progu**

Wszystko zaczęło się dokładnie 16 lat temu. Pamiętam ten wrzesień, kiedy po raz pierwszy przekroczyłam próg przedszkola, trzymając za rękę mojego synka, Kubę. Rozpoczął swoją przedszkolną przygodę w grupie „Biedronki”. Byłam wtedy po prostu mamą, pełną obaw i nadziei, że moje dziecko znajdzie tu opiekę i bezpieczeństwo. Szybko poczułam, że to miejsce ma duszę. Zaczęło się od pieczenia ciast na kiermasze, wspólnego strojenia sal i angażowania się w Radę Rodziców między innymi podczas festynów rodzinnych. Oczywiście pamiętam tę naszą inscenizację wiersza „Rzepka” – dzieci były zachwycone, widząc swoich rodziców na

scenie. Chciałam być blisko tego świata, który tak bardzo służył mojemu synowi. Wtedy nie wiedziałam jeszcze, że to przedszkole stanie się moim drugim domem na znacznie dłużej.



#### **Czas zmian: od obsługi do nauczyciela**

Kiedy Kuba dorósł i poszedł do szkoły, tęsknota za atmosferą "Setki" pozostała. Los sprawił, że wróciłam tu kilka lat później – tym razem jako pracownik obsługi. Dbałam o to, by dzieci miały czysto i przytulnie, ale patrząc na pracę pań nauczycielek, czułam, że drzemie we mnie coś więcej. To właśnie te korytarze i te uśmiechnięte buzie zmotywowały mnie do wielkiej zmiany. Wieczory spędzane nad książkami i trud studiów pedagogicznych miały jeden cel: chciałam wrócić do tych dzieci w innej roli.

#### **Dzisiaj: koło się zamyka**

Dziś stoję w tej samej sali, w której kiedyś bawił się mój syn, ale teraz to ja witam w niej nowe pokolenia małych Ochocian. Jako nauczycielka staram się oddać temu miejscu całe ciepło, które sama otrzymałam tu lata temu jako rodzic.

*Z okazji 70-lecia Przedszkola nr 100 życzę nam wszystkim:*

*Dzieciom – aby każdy dzień był dla Was przygodą pełną odkryć.*

*Rodzicom – spokoju i pewności, że Wasze skarby są w najlepszych rękach.*

*Koleżankom i Kolegom – niesłabnącej pasji, bo to my tworzymy magię tego miejsca.*

Jestem dumna, że jestem częścią tej historii. Od mamy, przez pracownika obsługi, aż po nauczyciela – dziękuję, że „Setka” pozwoliła mi dorosnąć razem z nią.



Marta Chojnacka

## JUBILEUSZOWE HISTORIE...

### Moje cztery dekady w „Setce”



Kiedy czterdzieści dwa lata temu po raz pierwszy przekroczyłam próg Przedszkola nr 100 na warszawskiej Ochocie, nie przypuszczałam, że to miejsce stanie się moim drugim domem, a jego mury będą świadkami niemal całego mojego dorosłego życia. Dziś, świętując Jubileusz 70-lecia naszej placówki, patrzę na te minione dekady z perspektywy osoby, która choć od dwóch lat formalnie jest na emeryturze, sercem i obecnością wciąż pozostaje przy swoich wychowankach. Kiedy zamykam oczy i myślę o Przedszkolu nr 100, nie słyszę ciszy. Słyszę stukot małych bucików na korytarzu, radosny gwar w ogrodzie i przede wszystkim – muzykę. Metryka podpowiada, że powinnam już w pełni korzystać z uroków emerytury, a ja nadal przychodzę by uczyć i bawić kolejne grupy dzieci.

Moja przygoda z „Setką” zaczęła się tak dawno, że dzisiejsi rodzice naszych przedszkolaków byli wtedy zapewne w wieku swoich dzieci. Przez te wszystkie lata „Setka” była dla mnie czymś więcej niż miejscem pracy – była sceną, na której wspólnie z dziećmi odkrywaliśmy świat. To nie tylko praca – to tysiące rozmów, uśmiechów i wspólnych odkryć. Ochota zawsze była dla mnie dzielnicą szczególną, a nasze przedszkole jej małym, tętniącym życiem mikrokosmosem. Zmieniały się rządy, programy nauczania i wystroje sal, ale jedno pozostało niezmiennie: ciekawość dziecka, którą my, nauczyciele, mamy obowiązek pielęgnować.

W swojej pracy zawsze kierowałam się przekonaniem, że przedszkole to pierwsze okno na świat. Szczególnie bliska była mi tematyka wielokulturowości. Wierzę, że ucząc dzieci szacunku do inności, budujemy fundamenty pod lepsze jutro. W naszych grupach gościliśmy dzieci z różnych stron świata (np.: z Wietnamu, Armenii, Ukrainy, Pakistanu, Anglii) – każde z nich przynosiło ze sobą nową historię, zapach innej kuchni, czy brzmienie obcego języka. To była żywa lekcja tolerancji, którą przerabialiśmy każdego dnia przy wspólnym stole.

Moim największym sprzymierzeńcem w edukacji zawsze była muzyka, szczególnie klasyczna. To ona potrafi wyciszyć zbyt pobudzone dziecko lub rozbudzić do kreatywnego działania to najbardziej nieśmiałe. Nigdy nie zapomnę entuzjazmu jaki wywoływały zajęcia z wykorzystaniem bum bum rurek. Te kolorowe tuby stały się symbolem wspólnego działania – łączyły ruch, rytm i zabawę z nauką harmonii. Widok dzieciaków, które z powagą godną filharmoników wybijają rytm na kolorowych rurkach, do dziś wywołuje uśmiech na mojej twarzy. To właśnie w takich momentach widać, jak muzyka integruje grupę i otwiera młode umysły.

Dwa lata temu przeszłam na emeryturę, ale – ku zaskoczeniu niektórych, wciąż tu jestem. Dlaczego nadal uczę? Bo kontakt z dziećmi to eliksir młodości. Ich szczerość i energia są zaraźliwe. Nie potrafiłabym tak po prostu zamknąć drzwi, za którymi zostawiłam tyle serca. Często słyszę pytanie: „Haniu, dlaczego jeszcze Ci się chce?”. Odpowiedź jest prosta: dzieci nie pozwalają się zestarzeć. Ich entuzjazm, szczerość i to, jak chłoną każdą nową piosenkę czy opowieść o dalekich krajach, jest dla mnie zastrzykiem energii.

Dziś, patrząc na moją drogę zawodową, czuję wzruszenie. Widziałam, jak nasze przedszkole się zmieniało, jak piękniało, jak pod skrzydłami naszych dyrektorek stawało się nowoczesną placówką, nie tracąc przy tym swojego domowego ciepła. Cieszę się, że w tym wielopokoleniowym świecie, obok młodszych koleżanek – jak Marta, która kiedyś była u nas mamą, a dziś uczy razem ze mną – jest też miejsce dla mojego doświadczenia.

*Z okazji 70-lecia życzę naszemu przedszkolu, aby nadal było miejscem bezpiecznym, kolorowym i pełnym dźwięków. Niech kolejne pokolenia małych mieszkańców Ochoty odkrywają tu świat z taką samą radością, jakiej ja doświadczałam przez ponad 40 lat.*

Hanna Strojewska



## JUBILEUSZOWE HISTORIE...

### ♥ Wspomnienia z sercem w tle ♥

Kiedy w 1998 roku, jako świeżo upieczona absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego, po raz pierwszy przekroczyłam próg Przedszkola nr 100, nie spodziewałam się, że piszę właśnie wstęp do przygody mojego życia. Dziś, świętując wspólnie 70-lecie naszej placówki, patrzę wstecz z ogromnym wzruszeniem i wdzięcznością.

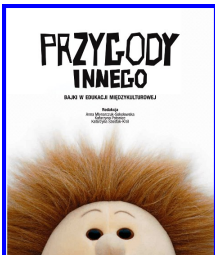
### **Od wychowawcy do logopedy**

Moje początki to 11 niezwykłych lat pracy jako nauczyciel wychowania przedszkolnego. Do dziś pamiętam swoją pierwszą grupę „Kaczorki”. To wtedy uczyłam się, że każde dziecko to osobna, fascynująca historia. Z czasem moja pasja zawodowa ewoluowała – dziś wspieram naszych wychowanków jako logopeda oraz otwieram przed nimi świat języka angielskiego. Praca nad publikacją „Zabawy logopedyczne dla przedszkolaków” była dla mnie naturalnym przedłużeniem tego, co robię tu na co dzień. Cykliczne konkursy recytatorskie oraz dzielnicowy konkurs logopedyczny „Pograjki” to połączenie tych dwóch światów.



### **Wspólna pasja i wielokulturowe horyzonty**

Moja praca to nie tylko lekcje angielskiego i terapia logopedyczna, to przede wszystkim ludzie, od których czerpię inspirację. Szczególne miejsce w mojej pamięci zajmuje wieloletnia, niezwykle owocna, współpraca z Hanną Strojewską. Wspólnie realizowałyśmy projekt „Szansa na przedszkole” oraz projekty wielokulturowe, które otwierały naszych wychowanków na świat, uczyły tolerancji i ciekawości wobec innych tradycji. Te działania, obok współautorstwa publikacji „Zabawy logopedyczne dla przedszkolaków” czy „Przygody innego”, są dla mnie dowodem na to, jak wiele można osiągnąć, działając z pasją w zgranym zespole.



### **„Słoneczko” i perspektywa mamy**

Od 2001 roku mam zaszczyt redagować naszą przedszkolną gazetkę „Słoneczko”. Przez te wszystkie lata starałam się z koleżankami przybliżyć rodzicom świat przedszkola i wpiąć ich w wychowanie dzieci. Początkowo gazetka była drukowana i rozdawana w formie papierowej. Obecnie jest umieszczana jako plik elektroniczny na naszej stronie internetowej. Teraz jest już bardziej poradnikiem dla rodziców niż kroniką wydarzeń przedszkolnych, bo tę funkcję przejęła właśnie strona internetowa.

Jednak „Setka” to dla mnie coś więcej niż miejsce pracy. To tutaj w latach 2007–2011 bawił się i uczył mój syn, Szymon. Pamiętam to uczucie, gdy po zakończonych zajęciach przychodziłam po niego, a on... wcale nie chciał wracać do domu! Dla każdego nauczyciela, ale przede wszystkim dla mamy, nie ma lepszej rekomendacji dla przedszkola niż dziecko, które tak dobrze czuje się w swojej grupie, że nie chce z niej wychodzić. Perspektywa mamy pozwoliła mi jeszcze mocniej docenić trud i ciepło, jakie wkładamy w opiekę nad dziećmi.

Czuję ogromną wdzięczność za każde doświadczenie, za każdą rozmowę z rodzicami i za każdy uśmiech dziecka. Bycie częścią tej społeczności przez niemal trzy dekady to dla mnie powód do dumy. Staram się być dla moich przedszkolaków wsparciem, oferując im to, co mam najcenniejsze: cierpliwość, ciepło i serce.

*Z okazji jubileuszu 70-lecia życzę naszemu Przedszkolu, aby zawsze było miejscem tak radosnym i otwartym na świat, jak nazwa naszej gazetki.*

Monika Czarnecka - Zreda

## JUBILEUSZOWE HISTORIE... Świat widziany z poziomu dywanu

Siedemdziesiąt lat to w świecie dorosłych cała epoka – dekady zmian, reform i historii. Jednak w świecie dziecka czas mierzy się inaczej: od śniadania do obiadu, od jesiennych kasztanów do pierwszych przebiśniegów, od nieśmiałego wejścia do szatni, po dumne odebranie dyplomu absolwenta. Z okazji jubileuszu Przedszkola nr 100 postanowiliśmy oddać głos tym, którzy znają je najlepiej.

### Magia codzienności

Dla przedszkolaka „Setka” to nie jest budynek z numerem. To miejsce, gdzie dzieją się rzeczy niemożliwe. Pytając maluchy o ich przedszkole, rzadko usłyszymy o programie nauczania. Usłyszymy za to o „najlepszej zupie pomidorowej z makaronem w kształcie literek” i o tym, że „pani zawsze wie, gdzie schował się drugi kapeć”. Dzieci postrzegają przedszkole jako przestrzeń bezpiecznej przygody. Mówią: „Moje przedszkole jest duże i ma bardzo dużo klocków, z których można zbudować raketę do nieba”.



### Nauczycielki, czyli „Czarodziejki od wszystkiego”

W dziecięcych opowieściach kadra przedszkola jawi się jako postaci niemal mityczne. To one potrafią „naprawić smutek”, kiedy mama wyjdzie za wcześnie i mają w kieszeniach magiczne plastry na każde otarte kolano. Dzieci o swoich paniach mówią z rozbrajającą szczerością: „Moja Pani jest ładna i nosi kolczyki, i nigdy się nie gniewa, nawet jak wyleję farbę na spodnie”. To poczucie akceptacji jest fundamentem, na którym Przedszkole nr 100 buduje swoją historię od 70 lat.

### Przyjaźń na całe życie (albo przynajmniej do podwieczorku)

Przedszkole to przede wszystkim „inni”. To tutaj padają te najważniejsze, pierwsze deklaracje: „On jest moim najlepszym kolegą, bo pożyczył mi koparkę”. Dzieci uczą się tu skomplikowanej sztuki negocjacji o niebieską kredkę i solidarności podczas wspólnego sprzątanía zabawek. Dla siedmiolatka opuszczającego mury placówki, Przedszkole nr 100 to miejsce, gdzie „wszyscy się znają”. To mikrokosmos, w którym każdy ma swoje miejsce – i ten, który najszybciej biega, i ta, która najpiękniej koloruje obrazki.



### 70 lat tradycji w małych rączkach

Choć dzieci nie rozumieją wagi jubileuszu, intuicyjnie czują energię tego miejsca. Często wspominają, że do tego samego przedszkola chodził ich tata, a czasem nawet babcia. To buduje niezwykłą więź międzypokoleniową. „Moja mama mówi, że tu też jadła budyń” – to zdanie, choć proste, jest świadectwem ciągłości i zaufania, jakim darzona jest nasza placówka.

### Co więc mówią dzieci o Przedszkolu nr 100?

Mówią, że jest: „wesołe, kolorowe i są ładne lalki w kąciaku”. Mówią, że jest miejscem, gdzie można być kim się chce: piratem, księżniczką czy odkrywcą dinozaurów. Mówią: „lubię chodzić do przedszkola, bo tu jest fajnie i mogę się bawić ze wszystkimi”. Mówią, że „tu są pyszne obiadki, mięsko i ogórek”. Mówią, że „możemy rysować i układać i miło spędzać czas z paniami.”

Jubileusz 70-lecia to święto dorosłych, którzy to miejsce stworzyli. Ale to ta dziecięca radość i śmiech w salach daje nam zastrzyk energii. Bo dopóki dziecko mówi: „Nie chcę jeszcze iść do domu, bo się bawimy!”, dopóty misja Przedszkola nr 100 jest wypełniana najlepiej na świecie.

*Wszystkiego najlepszego dla wszystkich obecnych, byłych i przyszłych przedszkolaków!*

*zebrała Monika Czarna - Zreda*

## JUBILEUSZOWE HISTORIE...

### *Moja „Setka”, czyli gdzie wszystko się zaczęło*

Myśląc o Przedszkolu nr 100, nie widzę wielkiej instytucji czy placówki oświatowej. Widzę konkretne kolory, czuję zapach kompotu i słyszę śmiech, który towarzyszył mi przez cztery lata – od 2007 do 2011 roku. To tam, między leżakowaniem a podwieczorkiem, wydarzyło się coś, co ukształtowało moje życie na następne dwie dekady.

#### **Sojusz z piaskownicy**

Moja przyjaźń z Jankiem zaczęła się dość brutalnie – od przypadkowego uderzenia plastikową łopatką przy budowie zamku. W dorosłym świecie pewnie skończyłoby się to kłótnią, ale w „Setce” to był początek relacji, która trwa do dziś, czyli już 20 lat. Razem przeszliśmy podstawówkę i to samo liceum. Mamy nawet takie zdjęcie z jasełek: ja jako warszawski gazeciarz, on jako góral. Do dziś śmiejemy się z tego „sojuszu warszawsko-góralskiego”.



#### **Zeszyt z uwagami (i strzykawka)**

Mam z tamtych lat świetną pamiątkę – zeszyt z naklejkami za dobre sprawowanie. Choć dominują w nim uśmiechnięte buźki, moją ulubioną częścią są uwagi. Do dziś hitem jest wpis pani wychowawczynie: „Szymon biega za kolegą ze strzykawką”. Najwyraźniej moja wizja zabawy w lekarza była dość radykalna, ale ten wpis do dziś nas rozśmiesza. Ten zeszyt to dowód na to, że w „Setce” było po prostu wesoło.

#### **Kotlety jajeczne i domowy klimat**

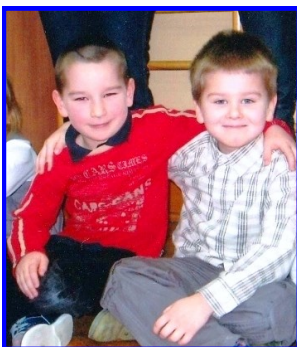
Nie da się pisać o tym miejscu, nie wspominając o kuchni. Absolutnym hitem był kotlet jajeczny i budyń z sokiem malinowym. Ale to nie tylko zapach i smak – to przede wszystkim czas spędzany razem przy stoliku. To tam toczyły się nasze najważniejsze „dorosłe” narady o klockach i planach na podwórko. To wspólne siedzenie przy posiłkach budowało więzi mocniej niż cokolwiek innego. Do dziś zapach tych rzeczy kojarzy mi się z beztroską.

#### **Więcej niż mury**

Dla mnie Przedszkole nr 100 to też sprawa rodzinna. Moja Mama, Monika, pracuje tu jako logopeda. Dzięki niej wiem, ile pracy i cierpliwości wkłada się w to, żeby takie dzieciaki jak ja i Janek mogły wyjść w świat z fajnymi wspomnieniami. „Setka” jest obecna w moich domowych rozmowach niemal codziennie. Słuchając Mamy widzę, ile pasji i cierpliwości potrzeba, by stworzyć takie miejsce. To dzięki takim osobom, dzieciaki mogą wyruszyć w świat z poczuciem, że mają solidne fundamenty.

Patrząc dziś na budynek przy okazji 70-lecia, nie widzę tylko cegieł. Widzę miejsce, gdzie między zabawą a nauką rodziły się braterskie więzi.

*Z okazji 70-lecia życzę całemu Przedszkolu nr 100, żeby kolejne roczniki miały tyle samo frajdy, co MY. A każde dziecko wychodziło stąd z taką samą paczką wspomnień (i przyjaciół), jak JA.*



Wszystkiego najlepszego!

Szymon Zreda

rocznik 2007–2011

## JUBILEUSZOWE HISTORIE...

### Okiem i sercem rodzica

♥ Jako rodzice staramy się dawać naszym dzieciom wszystko, co najlepsze – rozwijać je, kształcić i wspierać z całych sił. Powierając nasze pociechy kadrze oraz całej społeczności Przedszkola nr 100, mamy pewność, że właśnie to otrzymują za każdym razem, gdy przekraczają próg tej placówki.

Chcemy serdecznie podziękować za każdy dzień, za każde przytulenie, otarcie łez i uśmiech, którym obdarowywane są nasze dzieci. Jesteśmy wdzięczni i dumni, że jako rodzice możemy współtworzyć 70-letnią historię tego wyjątkowego miejsca.

Z okazji pięknego jubileuszu 70-lecia, życzymy całej Dyrekcji, Nauczycielom oraz wszystkim Pracownikom niesłabnącej pasji, satysfakcji z każdego sukcesu przedszkolaków oraz kolejnych dekad wypełnionych dziecięcym śmiechem. Niech to miejsce nadal emanuje ciepłem, budując fundamenty pod szczęśliwą przyszłość kolejnych pokoleń.

*W imieniu Rady Rodziców Przedszkola nr 100  
Urszula Kaliszewska*

♥ Nasze dzieci uczęszczają do Przedszkola nr 100 od trzech lat. To czas wypełniony uśmiechem, bo każde z nich przychodzi tu z prawdziwą chęcią. Ogromna w tym zasługa kadry – Panie są niezwykle sympatyczne, zawsze otwarte na rozmowę i całym sercem zaangażowane w swoją pracę. Jako rodzice doceniamy również dobrą organizację placówki, która daje nam poczucie spokoju i stabilizacji.

Największą atrakcją w ostatnich latach dla naszych dzieci były spotkania z alpakami. Syn uwielbia je głaskać i przytulać. Mówi, że przy nich czuje się „wyluzowany”. Syn uczęszcza do grupy specjalnej, w której nauczyciele dbają o niego jak o własne dziecko. Motywacją do nauki w domu jest dla syna zabawa, w trakcie której moja żona jest „panią Martą”. Córka natomiast przez cały rok mówi o balu karnawałowym i kolekcjonuje stroje. Często przynosi dla nas rysunki, prace z przedszkola oraz śpiewa w domu piosenki, których nauczyła się w przedszkolu. Nasze dzieci lubią też świąteczne kiermasze, te na Boże Narodzenie i Wielkanoc. Z wielką ochotą przygotowujemy razem ozdoby i ciasta na sprzedaż. Dzieci aktywnie biorą udział w tych przygotowaniach.

Mamy wdzięczność do grona pedagogicznego za profesjonalne podejście do naszych dzieci. Dziękujemy za cierpliwość, uśmiech i zaangażowanie. Dzieci w przedszkolu czują się dobrze i bezpiecznie. Każdy dzień spędzony tutaj, to nie tylko edukacja i zabawa, ale też budowanie relacji z rówieśnikami i otoczeniem.

Nie wspominałem jeszcze o występach przygotowywanych na dzień babci i dziadka czy mamy i taty. A z nich zawsze wychodzimy bardzo wzruszeni. Dziękujemy za wszystko i życzymy kolejnych lat pełnych sukcesów wychowawczych dla dobra przyszłych pokoleń!

*Tata Amelki i Piotrusia*

♥ Kiedy sama chodziłam do przedszkola, pamiętam je jako miejsce pełne zabawy, ale też pewnych zasad, rutyny. Dni były przewidywalne - wspólne posiłki, leżakowanie, zajęcia plastyczne i zabawy w grupie. Wychowawczynie były raczej wymagające, ale opiekuńcze. Jako dziecko nie zawsze rozumiałam sens zasad, jednak czułam się bezpiecznie i miałam okazję nawiązywać pierwsze przyjaźnie.

Dziś, kiedy wprowadzam już drugie dziecko do Przedszkola nr 100, widzę wiele zmian. Przede wszystkim przedszkola są bardziej nastawione na indywidualne potrzeby dziecka, jego emocje, rozwój. Jest więcej różnorodnych zajęć – językowych, ruchowych czy kreatywnych. Kadra zwraca większą uwagę na relacje i komunikację z dziećmi oraz z rodzicami. Według mnie wiele zmieniło się na lepsze. Dzieci mają więcej okazji do rozwijania swoich zainteresowań, a atmosfera jest bardziej przyjazna i wspierająca. Jednocześnie zachowane są ważne elementy, takie jak nauka współpracy i funkcjonowania w grupie. Cieszę się, że moje dziecko może rozwijać się w tak nowoczesnym i troskliwym środowisku.

*Mama Antoniego i Zosi*

## JUBILEUSZOWE HISTORIE...

### ♥ Okiem i sercem rodzica ♥

Ciężko w kilku zdaniach opisać wszystko, nie da się skrócić historii. O przygodach swoich, mojej siostry czy moich dzieci w tym przedszkolu mogłabym napisać książkę. Nasza wspólna droga zaczęła się ponad 30 lat temu, a od 11 lat przywożę tu swoje dzieci. Łączy się z tym wiele wspomnień – tych dobrych i tych złych. Jednak zdecydowanie przeważają te dobre, inaczej nie wracałabym pamięcią do lat spędzonych w przedszkolu ani nie posłałabym tam swoich dzieci.



grupa Kaczorki

Chodziłam do grupy „Kaczorki”, moją wychowawczynią była pani Monika, obecnie pani logopeda. Moja o 3 lata młodsza siostra trafiła do grupy „Muminki”, którą prowadziły pani Agnieszka, obecna dyrektor przedszkola, oraz pani Maja – miała salę na górze, w tej części przedszkola, która dziś jest już wyłączona z użytku, a ja na dole. Kiedyś zerówkowicze jechali na zielone przedszkole. To były pierwsze wielkie wydarzenia w życiu małego człowieka – wyjazd z kolegami i rozłąka z rodzicami. Pamiętam, stojący autokar przy garażach na ul. Częstochowskiej. Moich rodziców i siostrę, którzy machają mi na pożegnanie. Pamiętam jak płakałam w autokarze, a potem jeszcze na miejscu. Była przy mnie wtedy pani Monika i mogłam liczyć na jej wsparcie w tych trudnych chwilach. Pamiętam plac zabaw i metalowe konstrukcje, na których uwielbiałam się bawić – zwłaszcza w autobus. Potrafiliśmy z przyjaciółmi bawić się tam godzinami, wymyślając różne historie i „trasy”. Z czasem wszystko się zmieniało. Plac zabaw też się zmieniał, stare konstrukcje musiały ustąpić miejsca nowym, zmieniały się standardy.

Kiedy moja najstarsza córka poszła do tego przedszkola, wciąż były jeszcze dwie z tych starych zabawek – autobus i auto. To było dla mnie niesamowite uczucie patrzeć, jak po latach moje dziecko bawi się w tym samym miejscu, w którym ja kiedyś spędzałam tyle czasu. Ostatnie z tych konstrukcji zniknęły, gdy do przedszkola chodziła już moja druga córka. Ale plac zabaw nadal pozostał miejscem zabawy, wyobraźni i odkrywania świata. Pamiętam bale karnawałowe i przedstawienia – dopracowane w każdym szczególe. Każde dziecko miało swoją rolę i swoją chwilę. Scenografie, stroje – to wszystko było częścią tych przeżyć. Pamiętam też, że każda uroczystość była przeżywana wspólnie – Dzień Babci i Dziadka, Dzień Mamy, Dzień Taty, spotkania świąteczne, kiermasze, pikniki rodzinne na zakończenie przedszkola. To nigdy nie było tylko miejsce, do którego odprowadza się dziecko. Ono angażowało rodziców – tak jak robi to do dziś. Tak jak dziś, 30 lat temu robiliśmy mnóstwo prac plastycznych – plastelina, farby, wydzieranki. Codziennie przynosiłam do domu nowe dzieła i plamy na ubraniach. Pamiętam naukę posługiwania się nożyczkami i to, jak trenowałam na swoich rajstopach i bluzkach – moja mama nie była zachwycona... haha.

Przedszkole ma duży wpływ na to, jacy będziemy, co będziemy dalej robić i co lubić. Może pomóc rozwinąć skrzydła, albo wręcz odwrotnie. Pamiętam też jedno przykre zdarzenie, które miało realny wpływ na moje życie. Od zawsze uwielbiałam mleko i zupy mleczne. Pewnego dnia mieliśmy wyjść na wycieczkę, grupy rano były łączone i moja grupa jadła śniadanie z grupą z góry. Trochę się ociągałam ze swoją zupą mleczną i pani, która była pomocą, zaczęła mnie karmić – łyżka za łyżką. Niestety zbyt szybko i po chwili zupa wróciła na moją kanapkę i kanapki innych dzieci. Do dziś nienawidzę ciepłego mleka, nie mogę znieść nawet jego zapachu.



Ja - Muchomorek na balu



Taki ogród pamiętam

Pamiętam piosenkę na zakończenie przedszkola: „*Żegnaj przedszkole, nasze ukochane. Żegnajcie ławki i kochane panie. Już odchodzimy, już nadszedł czas...*” Do dziś wywołuje we mnie wzruszenie. Zakończenie przedszkola było dla mnie trudne, jak pewnie dla każdego zerówkowicza. Może po latach te wspomnienia są wyidealizowane, ale jak silne musiały być te pozytywne emocje, skoro tak się stało. Najbardziej pamiętam to, że byłam ważna. Byłam ulubienicą pani Moniki - przynajmniej tak się czułam. Nawet jak napsociłam, czułam się kochana - nie wstawiła mi czarnej kropki.



Dziś jestem mamą piątki dzieci. I każde z nich chodziło do tego przedszkola. Dwoje nadal tu jest. Nigdy nie miałam wątpliwości, gdzie je zapisać. Moja najstarsza córka, Olivia, była w grupie pani Iwonki. Dostała tam zrozumienie, wsparcie i dużo miłości, dzięki czemu lepiej adaptowała się w grupie. Pamiętam, że kiedy nie było pani Iwonki, Olivia nie chciała zostawać w przedszkolu. Natalia trafiła do pani Ady. W żłobku nie zaadaptowała się i cały czas płakała, a kiedy przyszła na adaptację do przedszkola, już chciała tam zostać. Natalia знаła nazwy ptaków, które spotykaliśmy na dworze. Zawsze też było jej wszędzie pełno, ale nigdy nie była hamowana – wzmacniano jej mocne strony, dzięki czemu dziś realizuje się w różnych dyscyplinach sportowych. Michał trafił do pani Mai, która kiedyś była wychowawczynią mojej siostry. Mój syn był wzorowo przygotowany do szkoły i dalej osiąga sukcesy, dzięki przygotowaniu pani Mai, jak również pracy mojej pani Moniki, która opiekowała się Michałem logopedycznie. Angelika jest teraz w zerówce. Ma diagnozę autyzmu dziecięcego. Dzięki pracy i zaangażowaniu pani Hani nigdy nie została wykluczona z grupy. Jak tylko pojawiały się trudności, były rozwiązywane na bieżąco. Dziś wiele problemów i barier zostało pokonanych i wiem, że poradzi sobie w szkole. Leonard jest w grupie pani Ady, tak jak kiedyś Natalia. Leon miał trudności z adaptacją, do dziś zdarzają się dni, kiedy nie chce wejść do sali, ale po chwili pani potrafi go czymś zająć i już jest zadowolony. A w domu czasem mam problem, kiedy chcę, żeby coś zrobił, bo potrafi powiedzieć, że „pani w przedszkolu mówiła inaczej” – i to jest dopiero autorytet, haha. Starsze dzieci nadal ciepło wspominają przedszkole. Chętnie chodzą ze mną odebrać młodsze rodzeństwo. Dopiero w szkole doceniły drzemki, których kiedyś nie chciały. Ja też doceniłam je za późno, haha.



Patrzę na swoje dzieci i na te wszystkie lata, które minęły. To przedszkole zostawiło we mnie ślad, którego nie umiem wytłumaczyć. Nasze życie bywało różne, ale tutaj zawsze dostawałam wsparcie, rozmowę i zrozumienie. Nigdy nie czułam się gorsza. Przez lata zmienił się plac zabaw, sale, szatnie, niektóre panie odeszły już na emeryturę. Został już tylko jeden budynek. Ale to, co najważniejsze, się nie zmieniło - dzieci dalej są zaangażowane w różne aktywności: konkursy taneczne, plastyczne, recytatorskie, przedstawienia, piosenki i wierszyki. Każde może znaleźć coś dla siebie. Pani dyrektor, którą znam od kiedy byłam małym dzieckiem, pilnuje, żeby to miejsce nadal było takie, jakie kiedyś było, pomimo upływu lat. Dzięki ludziom, którzy tu pracują, to przedszkole łączy pokolenia.

Marta,  
mama Olivii, Natalii, Michała, Angeliki i Leonarda

## PIOSENKA JUBILEUSZOWA

tekst -Hanna Strojewska

melodia - kompozycja M. Jackson „We are the world

**I.** Gdy wstaje dzień, szybko ubieram się,  
myślę wciąż, co będzie dziać się dziś?  
Uśmiech, czy też płacz? Kto z oczu otrze łzy?  
A kto rękę do zabawy poda mi?  
Droge już znam, mogę nią iść już sam,  
a za drzwiami czeka na mnie bury miś.  
Pani też już jest, opowiedzieć więc chcę jej,  
jaki miałem dziś cudowny sen.



**Ref:** Tu jest nasz świat , jesteśmy dziećmi,  
a „**100** -tka” to jest nasz prawdziwy drugi dom dla dzieci.  
Tu się bawić chcemy, szczęśliwie spędzać czas,  
nasza „**100-tka**” kończy 70 długich lat!

**II.** Przyjaciół mam, nigdy nie jestem sam,  
tu przychodzić chcę każdego dnia.  
Słońce czy też deszcz, nie przestraszy mnie, o nie,  
bo w przedszkolu, mym wspaniale jest.

**Ref:** Tu jest nasz świat , jesteśmy dziećmi...

**III.** Marzenia swe - mogę spełniać tu,  
kolorowy, piękny poznać świat.  
Jak być dobrym , w przyszłości jak mam żyć,  
moja pani, o tym powie mi.

**Ref:** Tu jest nasz świat , jesteśmy dziećmi,  
a „**100** -tka” to jest nasz prawdziwy drugi dom dla dzieci .  
Tu się bawić chcemy, szczęśliwie spędzać czas,  
nasza „**100-tka**” kończy 70 długich lat!



Tu jest nasz świat, jesteśmy dziećmi,  
a „**100** -tka” to jest nasz prawdziwy drugi dom dla dzieci.  
Tu się uczyć chcemy i poznawać świat,  
nasza „**100-tka**” niech trwa wiele, wiele, wiele lat!



### Redakcja



serdecznie zachęca do dzielenia się swoimi  
spostrzeżeniami i przemyśleniami na łamach  
naszej gazetki.

Prosimy o kontakt osobisty lub mailowy

p100@eduwarszawa.pl

*Niepodpisane obrazy i zdjęcia pochodzą  
z archiwum placówki oraz darmowej bazy canva,  
teksty są własnością Przedszkola nr 100 oraz  
autorów.*

*Nie wyrażamy zgody na kopiowanie.*

*skład i opracowanie graficzne*

*Monika Czarnecka - Zreda*